Gazeta Wyborcza

„Jesteś Bogiem” przed sądem. Dystrybucja ograniczona!

Sebastian Kucharski 13.11.2012 , aktualizacja: 13.11.2012 06:53

Producent muzyczny Krzysztof Kozak uznał, że film „Jesteś Bogiem” przedstawiający historię legendarnej grupy hiphopowej Paktofonika narusza jego dobra osobiste. Poznański sąd jako zabezpieczenie powództwa ograniczył dystrybucję. - Nie jestem oszustem ani gangsterem - mówi w rozmowie z „Gazetą” Kozak

„Jesteś Bogiem” w reżyserii Leszka Dawida, który miał swoją premierę we wrześniu, znalazł się wśród trzech najlepiej oglądanych na starcie polskich filmów ostatnich 20 lat.

Poznański sąd wstrzymał na sześć miesięcy jego dystrybucję poza kinami - nie będzie więc DVD czy Blu-ray. Poza tym przed kolejnymi projekcjami kinowymi na ekranach pojawi się 20-sekundowe oświadczenie. Biały tekstem na czarnym tle ma głosić: „W związku z wytoczeniem przez pana Krzysztofa Kozaka powództwa o ochronę dóbr osobistych producent i dystrybutor filmu » Jesteś Bogiem «informują, iż przedstawienie postaci pana Krzysztofa Kozaka w filmie może potencjalnie stanowić naruszenie jego dóbr osobistych”.

- Po obejrzeniu filmu uznałem, że godził w mój wizerunek, który przekłamano w 90 procentach - powiedział „Gazecie” Kozak, właściciel firmy fonograficznej RRX Desant, zapytany dlaczego wytoczył sprawę producentom „Jesteś Bogiem” (otrzymali pozew 9 listopada). - Zostałem potraktowany jak pirat fonograficzny.

Warszawski adwokat Jerzy Naumann nie jest zdziwiony decyzją sądu: - Prawo mówi tak: jeżeli czujesz, że twoje dobra są naruszone, masz prawo żądać [zabezpieczenia] roszczenia już teraz, a nie dopiero za jakiś czas. To zresztą specyfika wszystkich roszczeń: spraw pożyczkowych, budowlanych czy artystycznych. W sytuacji jawnego naruszenie dóbr osobistych sąd mógł w ogóle zakazać emisji.

Przedstawiciele dystrybutora, firmy Kino Świat, nie chcieli wypowiadać się w tej sprawie. - Konsultujemy się z prawnikami co do dalszej dystrybucji. Na razie nie możemy określić, jak będą się one przedstawiały i czy ulegną zmianie - mówi Alicja Turowska, specjalistka ds. PR w Kino Świat. I odsyła do poniedziałkowego oświadczenia producenta filmu, Studia Filmowego „Kadr”.

Kadr podkreśla, że postać Krzysztofa Kozy na ekranie jest postacią fikcyjną: „Zachowania i postawy ludzi związanych z wydawniczym rynkiem muzycznym końca lat dziewięćdziesiątych były jedynie inspiracją w procesie kreowania postaci występującej w filmie. To obraz w pełni fabularny, nie zaś relacja dokumentalna, fabularyzowany dokument czy reportaż”.

Producent wyjaśnia też, że właśnie dlatego umieszczono zastrzeżenie w napisach końcowych mówiące, iż „fabuła, choć oparta na faktach, stanowi artystyczną interpretację zdarzeń, losów i postaci w nim przedstawionych”.

„Wierzymy, że oświadczenie to pozwoliło każdemu z widzów odnaleźć właściwą granicę” - wyjaśnia Kadr.

Cały tekst: http://wyborcza.pl/1,76842,12844935,_Jestes_Bogiem__przed_sadem__Dystrybucja_ograniczona_.html#ixzz2JJYGfWus